

# NOWY ŁOWICZANIN

Pismo Ziemi Łowickiej. Wychodzi dwa razy w miesiącu. Cena 1300 zł.

Bomba wybuchła dopiero w środę, 22 maja. Tego dnia do łowickiego ratusza dotarła, pocztą najzupełniej pantoflową wieść, że już 7 maja Rada Pracownicza Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łowiczu uchwaliła przekazanie 800 milionów złotych z ubiegłorocznego „zysku”

**Pracownicy PGKiM otrzymali po 4 miliony złotych.**

## KTO ZATO ZAPŁACI?

przedsiębiorstwa na potrzeby Komisji Zakładowej „Solidarność”. „Solidarność” rozdysponowała te pieniądze pomiędzy wszystkich pracowników, nie tylko swych członków, podobno mniej więcej równo (do Urzędu Miasta nie dostarczono jeszcze, mimo wezwań, listy wypłat). Każdy z 200 zatrudnionych w PGKiM otrzymał tą drogą średnio 4 miliony złotych.

„Zysk” napisaliśmy w cudzysłowie nie bez przyczyny. PGKiM jest własnością miasta i jest, jako przedsiębiorstwo deficytowe, dotowany przez miasto ogromną sumą pieniędzy (w tym roku budżetowym 4,5 miliarda złotych). Ubiegłoroczny zysk (2,4 mld zł, z czego do wykorzystania pozostało 1,3 mld zł) jest więc zy-

skiem fikcyjnym, finansowanym przez dotację pochodzącą ostatecznie z kieszeni podatnika. Z tych pieniędzy PGKiM wypłaciło swym pracownikom utajoną „nagrodę z zysku”.

Wypłata ta wywołała na ratuszu wzburzenie. W czwartek, 23 maja zebrał się na nadzwyczajnym posiedzeniu Zarząd Miasta. Burmistrz za-

dokończenie na str.2

**Zamiast plotkować  
– zapytaj burmistrza.**

## Interpelacje na Rynku

Tego chyba jeszcze w Łowiczu nie było. 1 czerwca o godzinie 16.00 na Rynku Kościuszki cały Zarząd Miasta łącznie z burmistrzem i jego zastępcą będą odpowiadać na pytania mieszkańców miasta. Podczas tych swoistych „interpelacji” burmistrz zaprasza w „ławy opozycji” przedstawicieli organizacji politycznych i społecznych, a do kierowania pytań na kartkach zachęca

wszystkich niezadowolonych, zatroskanych, ciekawych. Można pytać się o wszystko co dotyczy spraw miasta, jego bolączek i perspektyw, rozwoju, funkcjonowania Urzędu Miejskiego itp.

Zapraszamy wszystkich chętnych! W przypadku złej pogody „interpelacje” odbędą się w sali Miejskiego Domu Kultury przy ul. Podrzecznej 20

„Interpelacje” połączone będą z aukcją 10 egzemplarzy grafiki przedstawiającej panora-

mę miasta Łowicza i zamku prymasowskiego. Grafika pochodzi z 1607 r., jej autorem jest Georg Hoefnagel. Oryginał grafiki znajduje się w muzeum łowickim, i został wypożyczony na prośbę Rady Miasta w celu wyłoczenia na papierze czerpanym 100 kopii. Na aukcji sprzedanych będzie 10 pierwszych z owych 100 numerowanych kopii. Każda z nich opatrzona jest pieczęcią upamiętniającą 200 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

## ROZBÓJ w biały dzień

Dwa poważne napady zdarzyły się ostatnio w Łowickiem. 10 maja około godziny 11-tej do mieszkania Marianny K. zamieszkałej w Michałowku w gminie Nieborów wszedł nieznany jej mężczyzna. Grożąc kobiecie śmiercią zażądał pieniędzy. Oddalił się w nieznanym kierunku dopiero, gdy otrzymał od niej 900.000 zł. Policję powiadomiono o tym zdarzeniu dopiero 14 maja (!).

Wcześniej bardziej gangsterski charakter miał napad na sklep meblowy w Zdunach. 21 maja około godziny 12.30 do pustego podówczas

sklepu wszedł nieznany, dobrze zbudowany mężczyzna. Udał się do kierownika sklepu, zastał tam sprzedawcę, Mirosława B. Zaproponował mu kupno niemieckich marek. Gdy ten odmówił, został uderzony pięścią w tył głowy, a następnie, po upadku na ziemię, skopany do utraty przytomności. Gdy ocknął się stwierdził brak ok. 10–15 mln. zł, które chwilę przed napadem wyjął z kasy pancерnej celem wpłacenia w Banku Spółdzielczym w Zdunach.

Pewien związek z tą sprawą może mieć fakt, że ok. godziny 11.00 w pawilonie spożywczym w Zdunach także marki niemieckie oferował do sprzedaży inny mężczyzna.

dokończenie na str.7

## XIV Sesja Rady Miasta Łowicza Działki pod domki, garaże, sklepy

**Omówienie konfliktu z PGKIM włączone w ostatniej chwili do porządku dziennego XIV sesji Rady Miasta Łowicza, odbytej w piątek 24 maja zdominowało wprawdzie obrady, ale nie przeszkodziło w podjęciu kilku innych ważnych dla miasta decyzji. Oto one:**

Przeznaczono do sprzedaży pod budowę domów jednorodzinnych w drodze przetargu czternaście działek budowlanych będących własnością gminy. Działki te, o powierzchni od 100 m<sup>2</sup> do 779 m<sup>2</sup> (w większości ok. 300–400 m<sup>2</sup>), położone są po jednej stronie ulicy Ogińskiego (numery od 9 do 27), dwie z nich przy ulicy Karpińskiego (nr 8 i 23), po jednej przy Bonifraterskiej 2 i Skotnickiego 14.

Wystąpiono do Urzędu Rejonowego o nieodpłatne przekazanie w drodze umowy na własność miasta Łowicza niezabudowanej działki przy ulicy Bolimowskiej 14. Działka ta, o powierzchni 5231 m<sup>2</sup> będzie prawdopodobnie przekazana Spółdzielni Mieszkaniowej „Domino” pod budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne.

Przeznaczono do sprzedaży, także w drodze przetargu, działki budowlane położone przy ulicy Tuszewskiej na Bratkowicach – pod budowę 72 garaży.

Wystawiono na sprzedaż w drodze przetargu dwie duże działki (o pow. 1,31ha i 1,23ha) położone przy ulicy Młyńskiej na Górkach. Dużą część obu działek stanowią nieużytki.

dokończenie na str.2

Upoważniono Zarząd Miasta do wystąpienia z wnioskiem do wojewody skierniewickiego o nieodpłatne przekazanie na rzecz mienia komunalnego części nieruchomości będących dotąd w użytkowaniu PKP. Chodzi o byłą rampę kolejową przy ul. 3 Maja (za betonowym płotem). Rada jest zdania, że rampa ta jest teraz wykorzystywana przez PKP niezgodnie z przeznaczeniem.

Przyjęto statut Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz powołano do życia i przyjęto w statut Łowickiego Ośrodka Kultury. W skład tego ostatniego wchodzić będą Dom Kultury i Miejska Biblioteka Publiczna oraz ewentualnie inne placówki kulturalne (np. Łowicka Stacja Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych). Jednolite, scentralizowane zarządzenie działalnością sportową i –osobno– działalnością kulturalną w mieście ma –w zamierzeniach radnych– umożliwić usprawnienie i potaniecie tej działalności.

# kronika policyjna

\* W dniu 8.05.91 w m. Marianów gm. Bielawy w rowie nawadniającym znaleziono zwłoki Władysława Ż. zam. Boczek Zakrzewskie gm. Głowno, które zabezpieczono w prosektorium do dyspozycji Prokuratora Rejonowego w Łowiczu.

\* W dniu 6.05.91 o godz. 20.00 w Łowiczu na ul. 3 Maja Krzysztof Sz. zam. Łowicz wyrwał reklamówkę z ręki Cezarego C. zam. Kaleń gm. Szczawin Kościelny. Skradł pieniądze w kwocie 450.000 zł, dokumenty, portfel, czekolady. Suma strat około 500.000 zł.

\* W dniu 9.05.91 o godz. 12.00 w Łowiczu na ul. Księżackiej samochód Fiat 125p kierowany przez Jerzego G. zam. Ostrów potrafił Mariana C. zam. Łowicz, który z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala w Łowiczu.

\* W dniu 11.05.91 o godz. 21.30 w m. Grudze gm. Łyszkowice pociąg relacji Łódź Kaliska-Łowicz potrafił nieznanego mężczyznę, który poniósł śmierć na miejscu. W wyniku podjętych czynności ustalono 20.05.91 iż denatem jest Zdzisław G. zam. Krępa gm. Domaniewice.

\* W dniu 11.05.91 o godz. 12.45 w Łowiczu na ul. Piaskowej kierujący samochodem Syrena Paweł D. potrafił przechodzącego przez jezdnię Leszka S. z Łowicza, który został przewieziony z obrażeniami ciała do szpitala.

\* W dniu 12.05.91 Tadeusz Z. lat 29 zam. Łągów gm. Łyszkowice popełnił samobójstwo przez powieszenie się w stodole.

\* W dniach 10-12.05.91 nieznanymi sprawcami dokonano włamania do mieszkania Józefy K. na os. Bratkowice, skąd skradli pieniądze, alkohol, skarpety na ogólną sumę 9.610.000 zł.

\* W dniach 28.04.-12.05.91 z działki rekreacyjnej Jana S. w m. Ziemiary gm. Bolimów nieznanymi sprawcami skradli 12 mb. siatki ogrodzeniowej i imadło. Suma strat 550.000 zł.

\* W dniu 12.05.91 około 5.50 w m. Borówek gm. Bielawy Mirosław R. zam. Emilianów kierując motocyklem ETZ-250 uderzył w przydrożne drzewo i z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala w Łowiczu.

\* W nocy z 12/13.05.91 zostało dokonane włamanie do sklepu spożywczego w m. Skarłatki gm. Domaniewice skąd sprawcy skradli alkohol, słodycze oraz papierosy ogólnej wartości 5 mln zł na szkodę GS Domaniewice.

\* W dniu 13.05.91 KRP Łowicz została powiadomiona przez Mariana R. z Łowicza o kradzieży na jego szkodę ręcznej elektrycznej heblarki wartości 500.000zł. W wyniku podjętych czynności ustalono i zatrzymano Tadeusza C. i Janusza W. z Sochaczewa. Skradzioną heblarkę odzyskano.

\* W nocy z 14/15.05.91 zostało dokonane włamanie do budynku przy ul. Jordana w Łowiczu, skąd nieznanymi sprawcami skradli dresy, spódnice damskie, spodnie męskie, spodnie sztruktowe, elektryczne nożyce do cięcia blachy, przystawkę do przyczepy campingowej, trzy namioty, radio samochodowe „Safari”, podkoszulki męskie, spodnie damskie, płyn do płukania bielizny. Suma strat 9.324.000zł na szkodę Edwarda M. z Łowicza.

wieścił w czynnościach dyrektora PGKiM Józefa Wiśniowskiego, zarzucając mu, że nie dość iż nie zablokował uchwały Rady Pracowniczej (do czego miał prawo), to nawet nie powiadomił Zarządu Miasta o dokonanej operacji. „Na takiej samej zasadzie PGKiM może jutro sprzedać autobusy miejskie i rozdać pieniądze pracownikom” – powiedział „Nowem” Łowiczanie burmistrz. A jego zastępca, Władysław Durka stwierdził: „To wszystko uderza w mieszkańców. Podwyższyliśmy opłaty za wodę po to, by starczyło pieniędzy na utrzymanie sieci wodociągowej i jej powolną rozbudowę, na przyłączanie do niej co roku 200-300 rodzin. Teraz te pieniądze zjada PGKiM”.

Rozdane już pracownikom 800 mln wydaje się nie do odzyskania. Ale na tym sprawa się nie kończy. Manewr z przekazaniem pieniędzy via związek zawodowy został zastosowany prawdopodobnie po to, by ominąć „popiwek”. Jeśli jednak Urząd Podatkowy, który teraz bada sprawę uzna, że pieniądze zostały faktycznie pracownikom wypłacone, to popiwek w wysokości 4 miliardów złotych zostanie i tak naliczony. A w myśl obowiązujących jeszcze przepi-

Przeznaczono do sprzedaży w drodze przetargu stanowiącą własność gminy działkę budowlaną o minimalnej powierzchni 125 m2, położoną w Alejach Sienkiewicza.

## Działki pod domki, garaże, sklepy

dokończenie ze str. 1

Upoważniono Zarząd Miasta do zbycia budynku dawnego kościoła Ewangelicko-Augsburskiego wraz z działką niezbędną do jego użytkowania. Uchwała w tej sprawie stanowi wstęp do ratowania tego zabytkowego obiektu. W następnej kolejności można się spodziewać ogłoszenia konkursu ofert na zagospodarowanie budynku, przy czym wydaje się, że w konkursie takim bardzo duże szanse będzie miała oferta zorganizowania tam galerii, złożona przez artystów malarzy Andrzeja Biernackiego i Juliusza Tylman-Rogowskiego (o której pisaliśmy o poprzednim numerze NŁ). Zgromadzeni na XIV sesji radni otrzymali kopie listu wystosowanego do władz Łowicza, przez rektora warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, w którym potwierdza on – sygnalizowaną przez obu artystów – wolę uczelni uczestniczenia w pracach przy odbudowie i adaptacji gmachu na potrzeby galerii.

Rada upoważniła Zarząd Miasta do wystąpienia z wnioskiem do wojewody skierniewickiego o nieodpłatne przekazanie na rzecz miasta komunalnego zabudowanej nieruchomości położonej w Łowiczu, przy ul. Poznańskiej 108 (po byłym WUTEH-u).

Także do wojewody skierniewickiego wystąpi z upoważnienia Rady Zarząd Miasta z wnioskiem o nieodpłatne przekazanie na rzecz miasta komunalnego części nieruchomości przy ul. Starościńskiej 3 w Łowiczu (grunt wraz z budynkiem lecznicy), będącej w zarządzie Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii w Skierniewicach.

## KTO ZA TO ZAPŁACI?

dokończenie ze str. 1

sów zapłacić go będzie musiało nie PGKiM, lecz ... miasto.

Postępowanie PGKiM zostało poddane bardzo ostrej krytyce także przez radnych Rady Miasta Łowicza, zebranych w piątek na XIV sesji. Decyzji Rady Pracowniczej przedsiębiorstwa bronili Ryszard Rybus, przewodniczący Komisji Zakładowej „S” w PGKiM i obecny na sesji dyr. Józef Wiśniowski. Argumentowali, że pracownicy przedsiębiorstwa mało zarabiają.

Przypomnijmy, nie jest to pierwszy konflikt między władzami miasta a PGKiM. Konflikty wynikają z niejasnej sytuacji prawnej: PGKiM jest własnością komunalną, ale uprawnienia Rady Pracowniczej zachowuje takie, jakby było zwykłym przedsiębiorstwem państwowym.

Wojciech Waligórski

## Tańsza woda dla Syntexu

W związku z rozpoczęciem przez „Syntex” prac nad uruchomieniem własnego źródła wody, Zarząd Miasta zrezygnował z naliczania temu przedsiębiorstwu karnych opłat za wodę czerpaną z sieci miejskiej. Uchwalone przed kilkoma miesiącami podwyższone, dodatkowe opłaty miały na celu właśnie zmuszenie zakładów posiadających własne ujęcia, do rezygnacji z wody „miejskiej”.

## Rusza reprewatyżacja

Zarząd Miasta Łowicza podjął decyzję, że w najbliższym czasie rozpocznie zwrot powierzonych niegdyś miastu w administrację budynków. W grę wchodzi te posesje, które mają właściciela.

## Miejsce na rower

Otwarto parking rowerowo-motocyklowy w Alejach Sienkiewicza, między kościołem mariańskim a deptakiem prowadzącym do nowego budynku. Zarząd Miasta zezwolił także na handel akcesoriami rowerowo-motocyklowymi oraz dokonywanie drobnych napraw na terenie tego parkingu.

„Przedłużono” ulicę Klickiego w Łowiczu, zmieniając nazwę części ulicy 1 Maja (numery od 17 do 29) właśnie na Klickiego.

Radni odrzucili jeden projekt uchwały: w sprawie przeznaczenia do sprzedaży działek pod budowę pawilonów handlowych przy os. Bratkowice. Radni zlecili, by Zarząd Miasta opracował najpierw projekt sankcji karnych, które objęłyby tych właścicieli działek, którzy rozpoczęli budowę niezgodnie z narzuconym przez miasto projektem – powodując konieczność zmian granic działek (przypomnijmy, że Urząd Rejonowy na wniosek Zarządu Miasta nakazał tym ludziom rozbórkę rozpoczętych pawilonów – pisaliśmy o tym u schyłku 1990 roku).

## Policja ostrzega

Biało-czerwone chorągiewki zdobyły karoserie policyjnych samochodów krążących po Łowiczu i okolicy w piątek, 24 maja. Oflagowany był też między godziną 8.00 a 20.00 budynek Komendy Rejonowej Policji. Policjanci zrzeszeni w Niezależnym Samorządowym Związku Zawodowym Policjantów odpowiadali w ten spo-

sób na apel Krajowej Komisji Wykonawczej tego związku o zorganizowanie akcji ostrzegawczej. Jak poinformował „Nowego Łowiczana” przewodniczący Związku Terenowego NSZZ „P” aspirant W.Kwiatkowski z KRP w Łowiczu, akcja miała być ostrzeżeniem dla władz resortu, miała wskazać na „aktualną sytuację materialno-bytową i kadrową oraz warunki pracy policjantów”, które ci postrzegają jako złe.

## KONKURSY

Dużo emocji wzbudzają wśród mieszkańców informacje o odwołaniach dyrektorów szkół podstawowych i ich zastępców. Są to odwołania z pełnionych funkcji, a nie z pracy. Wynikają one z zalecenia Ministra Oświaty i Kuratora, by we wszystkich szkołach, w których dyrektorzy nie byli wyłonieni w drodze konkursu, takie konkursy przeprowadzać.

Tak też jest w Łowiczu. Decyzję o odwołaniach podjął Zarząd Miasta w uzgodnieniu ze związkami zawodowymi. Osoby zgłaszające swój udział w konkursie nie potrzebują – jak dotychczas – żadnych akceptacji wstępnych, przez

Komitet czy związki. Teraz trzeba tylko stanąć przed sześciuosobową komisją konkursową w skład której wchodzi: dwaj przedstawiciele Rady Pedagogicznej i przedstawiciel Komitetu Rodzicielskiego, wybierani w głosowaniu tajnym, przedstawiciele Kuratorium Oświaty w Skierniewicach, Komisji Oświaty Rady Miasta i Urzędu Miasta.

Komisja wybierze najlepszą osobę. Osobę, która ma odpowiednie kwalifikacje, predyspozycje, cieszy się dobrą opinią i daje gwarancję, że poprowadzi szkołę tak, iż będą ją lubiły dzieci, będą ją lubili rodzice i będą ją także lubili nauczyciele.

*Łukasz Kazłowski – burmistrz*

## Mieszkańcy wywalczyli obniżkę

Czy ktoś z Państwa wie czym właściwie zajmują się komitety blokowe? Podejrzewam, że niewielu. Wiemy tyle, że są, istnieją – nazwiska ich członków widnieją na ogłoszeniach w gablotach na klatkach schodowych. Czemu służą – trudno byłoby wytłumaczyć nawet niektórym ich członkom. Jest jednak w Łowiczu co najmniej jeden komitet, który od początku swego istnienia dokładnie wiedział czego chciał. Wiedział czego chciał nawet zanim zaczął istnieć – powstał bowiem dopiero w wyniku spontanicznego działania mieszkańców...

Chodzi o komitet lokatorów w bloku nr 41 na osiedlu Bratkowice. Powołano go formalnie do życia 22 kwietnia tego roku w celu „załatwienia wszystkich spraw związanych z eksploatacją budynku nr 41 oraz reprezentowania ich (tj. mieszkańców – przyp. mój W.W.) interesów na Zępnątr”. Reprezentowanie tych interesów rozpoczęło się jednak już wcześniej. Uważni czytelnicy „NL” przypomną sobie opublikowany w jednym z pierwszych tegorocznych numerów artykuł o zakwestionowaniu przez grupę mieszkańców podanej przez ŁSM wysokości kosztów budowy domu. Chodziło wtedy właśnie o budynek 41 na os.Bratkowice. Relacjonowane przez nas spotkanie było dopiero jednym z pierwszych. Ale oddajmy głos tamtym mieszkańcom:

„W chwili oddania bloku (25.01.91r.) Łowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa zorganizowała zebranie mieszkańców, na którym poinformowano nas, że koszt budowy 1m2 wynosi 2.230 tys. zł bez przedstawienia kalkulacji kosztów. Jednakże, gdy mieszkańcy bloku zainteresowali się bliżej kalkulacją, okazało się, że zawiera ona szereg logicznych i merytorycznych błędów. Po wielokrotnych spotkaniach mieszkańców z Radą Nadzorczą i Zarządem Spółdzielni i szczegółowym przejrzaniu dokumentów źródłowych, na wniosek mieszkańców Zarząd dokonał istotnych zmian w sposobie rozliczenia kosztów w/w budynku. Na spotkaniu z Radą Nadzorczą i Zarządem ustalono zasady naliczania kosztów budowy 1m2, w wyniku czego koszt obniżył się do wysokości 1.787 tys.zł/m2. Pomimo tych ustaleń, na kolejnym posiedzeniu Zarząd ustalił koszt w wysokości 1.960

tys.zł/m2. Wzrost tej kwoty nastąpił na skutek naliczenia rezerwy w wysokości 10% od poniesionych nakładów na budowę i kosztów ogólnych. W związku z tym, że budowę bloku ukończono we wrześniu 1990 roku, mamy prawo przypuszczać, że wszelkie wykonane prace zostały zafakturowane i zapłacone, a więc nie widzimy powodów do naliczania rezerwy od tych kosztów. (...)

Ponadto w trakcie weryfikacji dokumentów stwierdziliśmy wiele nieprawidłowości. I tak:

1. Zafakturowano i zapłacono za nasadzenie i opryski krzewów ok.1.000 sztuk (październik 1990r.) – co nie zostało wykonane do chwili obecnej. Przeznaczono na powyższe kwotę 4 mln zł, natomiast na wykonanie całości prac związanych z zagospodarowaniem terenów zielonych na powierzchni ok.250 m2 zadysponowano kwotą 302 mln zł. Po naszej interwencji wystarczyło na roboty ziemne (nawiezenie humusu) tylko 40 mln zł...

2. Zafakturowano i zapłacono za dwukrotne malowanie olejne stolarki okiennej i drzwiowej oraz filarek międzyokiennej. Faktycznie prace te nie zostały w ogóle wykonane.

3. Zafakturowano i zapłacono za malowanie olejne rur kanalizacyjnych (230 m.b.). Rury wykonane są z PCV i są niemalowane.

4. Po usunięciu wylewki podłogowej w jednym z mieszkań stwierdzono, że instalacje elektryczne nie są wykonane zgodnie z dokumentacją.

5. Naliczono i pobrano pieniądze od zawyżonej o ok.0.8 m2 powierzchni w każdym mieszkaniu. Przy zawyżonej kwocie za m2 (2.230 tys.zł) dało to na całym budynku nadpłatę w wysokości 60 mln zł...”

Przytoczony fragment pochodzi z pisma wysłanego przez Komitet do Ministerstwa Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa oraz do Najwyższej Izby Kontroli – z prośbą właśnie o przeprowadzenie kontroli i sprawdzenie zasadności stawianych ŁSM zarzutów. Sprawa nie jest jeszcze zakończona – ale czyż dla tego co już osiągnięto nie warto było poświęcić nieco swego czasu?

*Wojciech Waligórski*

## kronika policyjna

\* W dniu 13.05.91 w m.Bocheń gm.Łowicz zaistniał pożar samochodu marki Polonez, który uległ całkowitemu spaleni. Suma strat około 12 mln zł na szkodę Jana W. z Łowicza.

\* W dniu 15.05.91 w Łowiczu nieznany sprawca dokonał kradzieży samochodu marki Łada model 2105 koloru czerwonego nr rej.SKV 7439 na szkodę Przemysława L. z Łowicza.

\* W nocy z 15/16.05.91 nieznani sprawcy dokonali włamania do kiosku warzywniczego przy ul.3 Maja w Łowiczu skąd skradli motorower SKB 1282 oraz słodycze. Suma strat około 1,6 mln zł na szkodę Edwarda F.

\* W dniu 16.05.91 o godz.1.10 na drodze nr2 w m.Zabostów gm.Łowicz jadący w kierunku Warszawy samochód Fiat 125p kierowany przez Sławomira R. lat 31, najechał na jadący w tym samym kierunku samochód marki Jelcz, którym kierował Eugeniusz L. z Wrocławia. W wyniku uderzenia kierowca samochodu osobowego oraz pasażerowie: Wojciech K. lat 32 i Adam P. lat 25 z Warszawy ponieśli śmierć. Natomiast trzeci z pasażerów Robert Z. lat 24 z Warszawy przebywa w szpitalu w Łowiczu.

\* W dniu 17 maja 1991 o godz.5.05 w miejscowości Maurzyce gm.Zduny na trasie E-30 samochód Fiat 125p jadący w kierunku Warszawy, kierowany przez Antoniego M., zamieszkałego w Głogowie zderzył się czołowo z samochodem Jelcz kierowanym przez Wiesława M., zamieszkałego w Garwolinie. W wyniku zderzenia śmierć ponieśli: Antoni M., Wanda M., Ryszard M. i Katarzyna M. – wszyscy zamieszkali w Głogowie. Obrażenia ciała doznał Paweł S.

\* W dniu 17.05.91 o godz.15.00 w m.Bednary gm.Nieborów nastąpił nagły zgon, przebywającego u Bogdana K., Stanisława K. lat 60 zam.Bednary. Zwłoki zabezpieczono w prosektorium w Łowiczu.

\* W dniu 18.05.91 w m.Bąków Dolny gm.Zduny popełnił samobójstwo przez powieszenie się Stefan M. lat 45.

\* W dniu 18.05.91 KRP Łowicz wszczęła dochodzenie przeciwko Arturowi I. lat 17 zam.Łowicz. Uciekający z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Łodzi, który w dniu 16.05.91 w Łowiczu z mieszkania Beaty B. skradł on pieniądze w kwocie 5 mln zł. Skradzione pieniądze odzyskano. Ponadto ustalono, że sprawca w sierpniu i wrześniu 1990 r. skradł pieniądze i inne przedmioty wartości 3,5 mln zł, których nie odzyskano. Sprawcę zatrzymano i przekazano do MOW w Łodzi.

\* W dniu 19.05.91 o godz.0.20 w m.Strzelcew gm.Łowicz Grzegorz R. zam.Wrzeczeko gm.Łyszkwice kierując samochodem Fiat 126p nie zachowując należytych środków ostrożności zjechał na pobocze drogi i uderzył w drzewo. W wyniku wypadku z obrażeniami ciała do szpitala w Łowiczu przewieziony został kierowca pojazdu. Trzem pasażerom udzielono pomocy ambulatoryjnej.

\* W nocy z 19/20.05.91 Henryk J. lat 43 zam.Łowicz zmarł w czasie snu będąc po spożyciu alkoholu w mieszkaniu Józefa M. zam.Łowicz.

*podkom.Miroslaw Owczarek*

Od wieków, jeden z ołtarzy ubierany był na frontonie gmachu Seminarium Duchownego, jeszcze przed wojną była tam czynna kaplica. Dopiero po wojnie, po odbudowie gmachu na Muzeum Narodowe, nie wolno było stawiać ołtarza przed budynkiem państwowym. „Solidarność” w 1981 r., po latach, odzyskała to miejsce na ołtarz i wystawiła w nim ołtarz „Solidarności”.

Po roku był już stan wojenny. W mieście czyniono zakłady, czy w tym roku „Solidarność” podziemna zbuduje ołtarz, czy też nie. Zbudowali. Pod kierunkiem dr Wiesława Jana Wysokiego i świeżo wypuszczonego z internatu inż. Gędka, z pomocą odważnych studentów i innych chętnych, od świtu budowano ołtarz.

O godzinie 9 rano w kolegiacie Ks. Bp Władysław Miziołek udzielał sakramentu bierzowania. Ja zasnęłam, spóźniony biegłem do kościoła aby dyskretnie wsunąć się do konfesjonału. Na ulicy zatrzymali mnie zatrwożeni studenci. Milicja aresztowała twórców ołtarza. Spiesznie przeszedłem przez rynek, przecisnąłem przez tłum otaczający ołtarz. Milicji już nie było. Patrzyłem na gotowy już ołtarz. Na podium zrobionym z desek i okrytym dywanem czekał na monstrancję mój malarz stolik. Za podium duży, brzozy krzyż z przedłużonym ramieniem na którym wisiała wielka niebieska litera „M”. Na krzyżu napis: „Nadzieja”. Na gałęziach dębów rozwieszony transparent z napisem – „Święta Viktorio wspomogaj nas”. Teren wokół ołtarza oddzielony był sznurami, za nimi na chodniku rozłożone kwiaty, znicze i świece. I to wszystko.

Krzyż z przedłużonym ramieniem pod którym była niebieska litera „M”, władzom bezpieczeństwa nie skojarzył się z herbem papieża lecz z szubienicą na której wisi milicja. Aresztowano dr Wysockiego, legitymowano studentów strasząc usunięciem z uczelni. Inż. Gędek odszedł w tym czasie przebrać się w garnitur i nie został schwytany.

Ledwo zdążyłem się rozejrzeć a już słyszę za sobą szept p. Protekty, kierownika Spraw Wewnętrznych, abym zaraz przyszedł na ratusz, do naczelnika. Chcę z nim iść, on szepce, abym szedł sam (bał się reakcji ludzi, którzy mogliby sądzić, że mnie również aresztował). Poszedłem sam, a za mną trzech smutnych panów, zatroskanych abym nie zbłądził na rynku swego rodzinnego miasta... W ratuszu zastałem już p. Protektę i naczelnika.

– Wezwaliśmy Księdza, bo chcemy porozmawiać na temat ołtarza.

– Dlaczego ze mną? – pytam – jest proboszcz Ks. Prałat Wieteska, z nim rozmawiajcie.

– Dzwoniliśmy ale nie podnosi słuchawki.

– Bo w kolegiacie jest w tej chwili bierzowanie a przy ołtarzu nie ma telefonu.

– W tej sytuacji chcemy porozmawiać z Księdzem.

– Dobrze.

– Dlaczego na ołtarzu są napisy? – Pozwolił nam na procesję i ołtarz ale bez żadnych napisów.

– Jakież tam napisy! Na krzyżu jest napis: „Nadzieja” – to jedna z cnót boskich i ma prawo być na ołtarzu!

– To dlaczego nie wiara lub miłość, tylko akurat: Nadzieja?

– Drugi ołtarz, druga cnota!

– Dlaczego nie ma wszystkich trzech cnót tylko jedna?

– Bo jest w teologii prawo zwane „conexio virtutum”, wystarczy nastawić się na jedną cno-

## Co denerwowało Służbę Bezpieczeństwa? Dla „Nowego Łowiczana” wspominają ówczesni „winowajcy”.

tę a wszystkie się w człowieku poprawiają. (Ucząc się przed laty tego prawa w seminarium nie myślałem, że mi się kiedyś przyda, że ubowcom będę wykladał teologię.)

– Dlaczego jest drugi napis z Victorią?

– Sprawa zaczęła się jeszcze przed stanem wojennym. W 1625 r. prymas Firlej sprowadził z Rzymu relikwie św. Wiktorii i ogłosił ją patronką Łowicza. Gdzie jak gdzie, ale w Łowiczu wierni mają prawo przyzywać ją na pomoc.

– Dlaczego imię Wiktorii napisane jest przez V?

– Prymas wraz z relikwiami przywiózł tablicę z grobu Świętej, na tablicy imię wypisane jest przez V. (Było to świeżo po wystąpieniu Jaruzelskiego przeciw posługiwaniu się znakiem V, że niby w polskim alfabecie nie ma takiej litery).

– Dlaczego kwiaty i świece są na chodniku nie zaś na ołtarzu?

– Ołtarz jest malarzki, zmieści się tylko monstrancja. Na dywanie nie można świec ustawić, bo by się zachlapał dywan a na drugi rok nikt by nie wypożyczył.

Po przeprowadzeniu rozmowy na temat szczegółów ołtarza, moi zdenerwowani rozmówcy zaatakowali: – Ale cały ołtarz budzi skojarzenie polityczne!

– Na pewno Panowie spotkali się w życiu z ludźmi, którym „odbiła szajba”. Na różnym tle może odbić, np. na tle seksu – spojrzysz taki na dziurę w płocie, ma skojarzenie seksualne;

spojrzy na nogę od stołu, ma skojarzenie seksualne. To nie wina nogi stołowej lecz jego. I Wam Panowie szajba odbiła, na co tylko spojrzycie, macie skojarzenia polityczne... Pospiesznie dodałem: Teraz już chyba bierzowanie się skończy, przedstawię sprawę Ks. Biskupowi, jeśli uzna to za stosowne, powie na sumie. Jak co roku na sumie będzie dużo dziennikarzy zagranicznych, zrobią z Was pośmiewisko na całym świecie... Wyszedłem, nie czekając na zwolnienie.

W tym czasie, w celi Komendy Milicji siedział pojmany dr Wysocki. Kazano mu napisać wypracowanie na temat symboliki ołtarza. Pisał długo i szybko, wiele stron zapisał a jeszcze nie wyczerpał tematu symbolu krzyża w chrześcijaństwie. Raptem został zwolniony aby mógł przed sumą zdążyć przed ołtarz, aby tyl-

## BOŻE CIAŁO 1982 w Łowiczu

ko Biskup nic nie mówił. W Komendzie została niedokończona rozprawa o znaczeniu Krzyża, którą z wielkim pożytkiem duchowym, mogli później milicjanci rozważać.

*Ks. Dr Zbigniew Skielczyński*

Zacząło się od przypadku. Kilka dni przed Bożym Ciałem bodaj w autobusie posłyszałem rozmowę znanych mi trochę działaczy „Solidarności”. Ciekawe, czy „Solidarność” przygotowuje



2 czerwca, IX niedziela zwykła, Ew. Mk. 2,23-3,6.

*Chrześcijaństwo nie jest religią zakazów, ale prawdziwej wolności, której wyrazem jest miłość. „To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabat”*

8 czerwca, X niedziela zwykła, Ew. Mk. 3,20-35.

*Chcę być szanowany, mieć dobrą opinię, uchodzić za człowieka rozsądnego. O Jezusie zaś mówiono: „Odszedł od zmysłów”. Czy pragnienie dobrego samopoczucia nie zabija we mnie ewangelicznego radykalizmu?*

*Głód Słowa*

ołtarz na Boże Ciało? Wystarczyło. Cholera mnie wzięła. Przecież „S” to my wszyscy – my. A ci – w ubiegłym roku „budowniczo” ołtarz. Teraz już „kibice”. Niech szlag trafi tych bohaterów jednego sezonu... Ale tym bardziej ołtarz musi być!

Wolną rękę – o nic nie pytając – dał nam sędziwy prałat ks. Józef Wieteska. Techniczna strona realizacji spadła na Wojtkę Gędkę. Jak małowaliśmy NADZIEJĘ podejrzwał nas ks. Zbigniew Skielczyński. Dodał nam jeszcze skrzydeł...

Świtem zaczęliśmy montować ołtarz. Zaczęło się od kłopotu, bo działacze co dzień wcześniej dzielnie machali młotkami nie dopisali. Nie było komu nosić i ustawić podium. Szczęśliwie pomogli rzemieślnicy. Kwiaty były głównie od państwa Wiernickich.

W miarę jak ołtarz był prawie gotów, dostrzegaliśmy coraz większe podenerwowanie łowickich esbeków. Ledwie wyprawilem Wojtkę do domu (miał wrócić szybko i zmienić mnie), gdy z piskiem podjechał Fiat z chłopcami z SB. Jeden rzucił z głupia frant: „Kto buduje ten ołtarz?” „Ja...” – po takiej odpowiedzi zaprosił mnie do samochodu. Drugi pobiegł za młodym wiekiem, który przywiózł wcześniej naręczę k...atów i pomagał nam trochę.

W budynku komendy przy Długiej, dokąd mnie zawieźli, zaczęło się przesłuchanie. Po przetrząśnięciu moich kieszeni i słownych przetargach zgodziłem się napisać towarzyszący z bezpieczki wypracowanie na temat teologii krzyża. Ale chyba nie za bardzo interesowały ich owe teologiczne rozważania, bo oczekiwali przecież wyznań politycznych, a do tych ja nie byłem akurat skory, im zaś jakoś nie wypadło – choć nie wiem dlaczego – pytać wprost. Stąd dziwne dialogi: „Dlaczego flaga nad N (nadzieja) skierowana jest w lewo, a nie w prawo?” „Uczono mnie w szkole, by na górze było białe, na dole zaś czerwone, zaś wiatr może wiać z różnych stron” – tłumaczyłem infantylnie.

Wokoło panowało zamieszanie, hałasy, rozkazy, polecenia, zmieniali się moi rozmówcy – jedni gburowaci i bezceremonialni, inni układni i towarzyscy. Groźby i swobodne rozmowy przeplatały się. „Przecież pan wie, że „cuius re-  
gionis eius religio” towarzyszyło w miarę życzli-  
w... słowem: „Jest pan wolny...”

Zdążyłem wrócić na Rynek Starego Miasta przed procesją. Ledwie mnie zobaczył ks. Zbigniew, w rozwianej sutannie i komży z podniesionymi w kształcie V palcami, podbiegł do mnie z uściskami. On z kolei w sprawie ołtarza „bawił” na Ratuszu.

Tymczasem wokół leżały – jak było zaplanowane – porozrzucane kwiaty, paliły się świece. Nadepnałem na kwiat i usłyszałem reprimendę od jakiejś kobiety. To były najlepsze słowa, bo przecież świadczyły, że to był ołtarz ich, nas wszystkich – solidarnych. I później i za w niejednym oku...

Przez następne dni z kręgów partyjnych dochodziły nieprawdopodobne plotki, że litera M na krzyżu (papięski herb) to znak wieszania milicjantów, że płonące wśród kwiatów świece były symbolicznym upamiętnieniem ofiar stanu wojennego itd.

Ale mam też żal do siebie, że z krzyża wzięłem czarną wstążkę. Czy esbecy odważyli się zerwać kir?!

Wiesław Jan Wysocki

## Harcerska akcja na ubeckie więzienie w Łowiczu, marzec 1945

# MAŁY „ARSENAŁ” cz. I

Tajna organizacja harcerska „Szare Szeregi” w okupowanej przez hitlerowców Polsce przyjęła do swojego działania program pod kryptonimem „Dziś – Jutro – Pojutrze”, zgodnie z którym „dziś” oznaczało okres okupacji, „jutro” okres jawnej walki o wyzwolenie kraju, „pojutrze” okres powojennej odbudowy. Jakże inne nastąpiło owo „pojutrze”, gdy minął nieco czas fascynacji wyzwoleniem Łowicza przez Armię Czerwoną w dniu 17 stycznia 1945 r.

Na ostatniej oficjalnej odprawie kadry „Szarych Szeregów” Roju „Łoza” (hufiec w Łowiczu) na przełomie stycznia i lutego 1945r. jego komendant hm. Jan Kopałka ps. „Antek” zapoznał zebranych z treścią rozkazu generała Leopolda Okulickiego ps. „Niedźwiadek”, ostatniego dowódcy Armii Krajowej, o jej rozwiązaniu. Uczestnicy odprawy podobnie, jak w wielu innych oddziałach i środowiskach, rozkazu tego nie przyjęli z entuzjazmem. Inaczej wyobrażali sobie te chwile. Świadomość smutnych zdarzeń na wschodnich rubieżach II Rzeczypospolitej, gdzie bardzo często uczestnicy wielu głośnych akcji bojowych przeciwko okupantowi hitlerowskiemu, bohaterowie wielu potyczek dowiadawali się nagle, że są „zapłutym karłem reakcji” lub, co gorsze współpracownikami gestapo albo po prostu zdrajcami, nie mogła stanowić motywacji do innych postaw.

Ustalono: broń dobrze ukryć, włączyć się w nurt życia społecznego, realizować program „Szarych Szeregów” – „Pojutrze”, szczególnie akcent kładąc na naukę.

W tym czasie po mieście krążyły złowrogie wieści o aresztowaniach przez Urząd Bezpieczeństwa pod nadzorem NKWD żołnierzy Armii Krajowej i wywożeniu ich na wschód. Działalność tych organów podporządkowana była komendantowi wojennemu Łowicza – majorowi o nazwisku Grekow.

Mimo pewnych dawno oczekiwanych zmian w społeczeństwie narastała świadomość, że po prostu nastąpiła zmiana okupanta.

Pod koniec lutego został aresztowany przez UB i NKWD i osadzony w łowickim więzieniu Zbigniew Feret ps. „Cyfra” drużynowy GS „Grup Szturmowych” Szarych Szeregów, nadzorujący dla potrzeb Hufca „Łoza” sprzęt do nasłuchu radiowego, pochodzący z jednego z licznych zrzutów w powiecie łowickim. W przesłanym grypsie „Cyfra” doniósł kolegom na wolności, że w więzieniu przebywają także dwaj jego chłopcy z GS, a także że przed tygodniem wywieziono na wschód grupę akowców. Wiadomość ta stworzyła przekonanie, że „Cyfrze” grozi podobne niebezpieczeństwo i że trzeba go uwolnić.

Komendant Hufca „Łoza” otrzymał pozwolenie na przeprowadzenie akcji uwolnienia „Cyfry”, od dowódcy AK Rejonu „Dworek” (Łowicz miasto) kpt. Tadeusza Tyrakowskiego ps. „Kordzik” (już nie żyje). Żyjący do dziś komendant

łowickiego Obwodu AK mjr /ppłk Lucjan Zieliński ps. „Łan”) ukrywał się w tym czasie poza Łowiczem przed poszukującym go już NKWD.

Przygotowano niezwykle starannie plan akcji, a o jej powodzeniu zdecydowały wyszkolenie wojskowe z okresu „Dziś”, harcerskie wychowanie i gorące serca jego uczestników.

Powyższe zadanie wykonano w dniu 8 marca 1945r. o godz. 19.15 i trwało ono 31 minut.

A oto 10-ciu bezpośrednich jego uczestników:

- hm Jan Kopałka ps. „Antek” – „Żar” – „Hanka”
- komendant Hufca „Łoza”, dowódca akcji – grupa „Atak”
- phm Marian Szymański ps. „Wędzidło” – dowódca II-giej drużyny GS, I-szy zastępca dowódcy akcji – grupa „Atak”
- phm/hm Jerzy Miecznikowski ps. „Wienciądz” – dowódca II-iej drużyny GS, II-gi zastępca dowódcy akcji – grupa „Atak”
- phm Kazimierz Chmielewski ps. „Gryf” – dowódca BS (Bojowych Szkół) – grupa „Ubezpieczenie”
- Wojciech Tomczyk ps. „Kmicic” – sekcyjny III-ciej drużyny GS – grupa „Ubezpieczenie”
- Józef Wolski ps. „Jurek” – drużynowy GS z Urzecza – grupa „Ubezpieczenie”
- Mieczysław Grzybowski ps. „Kora” – członek III-ciej drużyny GS – grupa „Atak”
- Bogdan Józewicz ps. „Grom” – członek III-ciej drużyny GS – grupa „Atak”
- phm Eugeniusz Nowakowski ps. „Jeż” – dowódca I-szej drużyny GS – grupa „Ubezpieczenie”
- phm Stefan Wysocki ps. „Ignac” – dowódca drużyny BS – przechowujący w czasie akcji dokumenty jej uczestników.

Uczestnicy akcji dysponowali bronią: 4 pistoletami maszynowymi, 4 pistoletami, 1 karabinem typu Mauser.

Zgodnie z zatwierdzonym planem akcji 5-cio osobowej grupie „Atak” powierzono najtrudniejszą rolę, gdyż miała ona podstępem dostać się poza bramę więzienną, rozbroić strażnika pełniącego służbę przy bramie od wewnątrz, opanować wartownię, „zdjąć” dwóch następnych funkcjonariuszy pełniących wartę, jednego przy pierwszej kracie, drugiego na tzw. „bocianie”, a następnie opanować główny budynek więzienia. Znaczącym ułatwieniem w opracowaniu szczegółowego zadania była orientacja w usytuowaniu budynku więziennego, podwórka, zaplecza gospodarczego, ilości zamykanych drzwi, kto dysponuje kluczami, ilości wystawianych posterunków, przebiegu służby funkcjonariuszy więziennych itd., którą posiadał jeden z głównych jego autorów i wykonawców „Wędzidło”, aresztowany w kwietniu 1943r. przez Gestapo i osadzony w łowickim więzieniu przez okres około 4-ch miesięcy.

Druga grupa „Ubezpieczenie” składała się z 4-ch uczestników, spośród których trzech w momencie udanego wejścia grupy „Atak” poza bramę więzienną miało „zdjąć” strażnika, stojącego na warcie przed gmachem więziennym od strony północnej. Jeden z trójki ma założyć kożuch rozbrojonego strażnika i pełnić rolę wartownika.

Ilu ich jest w Łowiczu właściwie nie wiadomo. Do poradni zagląda blisko dwustu. Wywodzą się z różnych rodzin, nie tylko – jak się często uważa kryminogennych. Są wśród nich także ludzie wykształceni, obrotni, ojcowie rodzin. Przez „normalnych” mieszkańców traktowani są z pogardą bądź pobłażliwym lekceważeniem. Ludzie ciężko chorzy – alkoholicy.

Świadomość faktu, że alkoholik jest człowiekiem chorym dociera na prowincję powoli. Mimo to coś się rusza, przynajmniej w Łowiczu. Od kilku miesięcy działa w mieście „Rodzinny klub abstynenta”. Jego powstanie można przypisać w dużej mierze jednej osobie, Jolancie Bobrowskiej.

## DROGA DO TRZEŹWOŚCI

**Alkoholik jest człowiekiem chorym. Dopiero rozumiejąc to można mu pomóc. Dopiero rozumiejąc to może on pomóc samemu sobie. W Łowiczu są już tacy, którzy zrozumieli.**

Z zawodu jest psychologiem. Pracowała w Poradni Zdrowia Psychicznego, prowadziła grupową terapię nerwic. Chcąc doskonalić swoje umiejętności zaczęła uczęszczać na zajęcia w renomowanym Studium Pomocy Psychologicznej w Warszawie. Po ukończeniu go nie wróciła już do pracy ze znerwicowanymi. Słuchając wykładów doc. Jerzego Mellibrudy i jego współpracowników złapała innego bakcyła: pomagania ludziom uzależnionym od alkoholu. Od 4 lat jest kierowniczką Poradni Odwykowej. Prowadzi indywidualne zajęcia terapeutyczne z pragnącymi żyć w trzeźwości alkoholikami. Tych, którzy mają już pewien staż abstynencji zaprasza na spotkania niewielkiej, średnio dziesięcioosobowej grupy terapeutycznej. Pracuje stosując w praktyce wszelką wiedzę, jakiej dostarcza psychologia uzależnień – jest po prostu profesjonalistką.

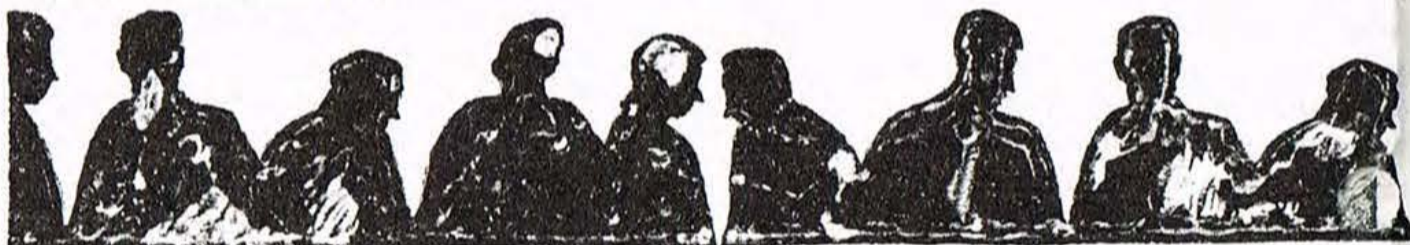
Nie tak bywało w poradni przed kilku laty. Urzędujący w niej lekarze nie mieli z reguły pojęcia o tym, jak podejść do osoby z problemem alkoholowym. Byli lekarzami zupełnie innych specjalności, nierzadko internistami bądź ginekologami.

Niektórzy z czystej ciekawości próbowali nieco zgłębić zagadnienie uzależnień, inni na-

wet w tym kierunku się nie wysilali. „Leczenie” polegało na badaniu stanu zdrowia alkoholika, podawaniu anticolu, zakładaniu wszywek.

Dopiero „Jola” – jak ją nazywają przyjaciele – alkoholicy potrafiła zacząć leczyć naprawdę. Zaczęła przełamywać, metodami znanymi psychologii, ciężący nad ich życiem system iluzji i zaprzeczeń. Każdy alkoholik, cierpiący autentyczne katusze fizyczne i psychiczne, cierpiący na nieuleczalną chorobę próbuje za wszelką cenę wmówić sobie i innym, że alkoholikiem nie jest. Bez przełamania tego pasma podświadomego oszukiwania samego siebie, bez uznania, że rzeczywiście – jest alkoholikiem trzeźwość jest niemożliwa.

Dokonany przez nią przełom umożliwił powstanie czegoś więcej: grupy trzeźwych alkoholików chcących pomagać samym sobie. Jest ich już kilkunastu, czasem zbierze się nieco więcej osób. Spotykają się w „Pasiaczkach”. „Pasiaczkami” zwią „Rodzinny Klub Abstynenta”, dla którego pomieszczenie znaleźli w pustawym teraz Domu Parafialnym przy łowickiej kolegiacie. Parafia, na mocy umowy zawartej z Zakładem Opieki Zdrowotnej, żąda od nich jedynie symbolicznej opłaty, pokrywającej koszty zużytej energii elektrycznej. Mają do swej dyspozycji jeden spory pokój. W środku stół, po bokach niskie szafki, na których stoją zakupiony z pieniędzy Funduszu Przeciwalkoholowego kolorowy telewizor i magnetowid. W elektrycznym czajniku bzuje woda na herbatę. Na ścianach owe tytułowe łowickie „pasiaczki” – barwne, z przewagą zielonego, ręcznie tkane bieżniki. Jeden czy drugi obraz, jakaś płaskorzeźba – to wszystko.



skim jako „choroby zaprzeczeń” (diseases of denial). Podobnie jak w przypadku narkomanii, lekomanii, wszelkich innych uzależnień i niektórych zaburzeń psychicznych – integralną częścią choroby alkoholowej jest mechanizm, który nieustannie przekonuje chorego o tym, że nie jest on alkoholikiem. Mechanizm zaprzeczeń mówi alkoholikowi, że pije ponieważ... A tu już możliwości są nieograniczone. Kłopoty w pracy i niewrażliwi rodzice. Trudne dzieciństwo i zdrada małżeńska, najczęściej wymagowana. Wydarzenia polityczne. Historia i geografia. Czasem alkoholik podświadomie szuka sprzeczki, szuka cierpienia, by móc powiedzieć: „Piję, bo...”, albo by znaleźć pretekst do napięcia się bez poczucia winy.

By przestać pić, alkoholik musi postąpić dokładnie odwrotnie niż dotychczas. Zamiast beznadziejnie walczyć o wykazanie siły woli, musi skapitulować. Uznać fakty, których nie chciał dostrzegać, a które wskazują, że jest bezsilny wobec alkoholu. Uznać siebie za alkoholika, a alkoholizm za chorobę. Początkiem wyzdrowienia jest więc załamanie się „struktury zaprzeczeń”; jeżeli to nastąpi, reszta toczy się na ogół szybko.

Żadnych rewelacji a jednak – pomieszczenie to jest czymś, co mają najdroższego. „W społeczeństwie nie mówi się głośno „jestem alkoholem”, ludzie się tego wstydzą. Tutaj jest inaczej. Wśród swoich, tutaj jestem u siebie” – mówi Waldek. Potwierdzają to inni: Mirek, Staszek, drugi Waldek. „Staram się to miejsce traktować jako przedłużenie domu”. „Zajmuje nam to dużo czasu, ale nie żalujemy”.

Co robią w klubie? Właściwie nic – gadają. Przychodzą najczęściej jak mogą, siadają za stołem, włączają video, zaparzą herbatę i gadają. Godzinami. Ale właśnie to gadanie, pozornie bezproduktywne gadanie nadaje sens ich spotkaniom. Po raz dziesiąty, dwudziesty czy setny opowiadają historię swego picia i późniejszego wytrzeźwienia. I co pewien czas, mimochodem nawet, przyznają: tak, jestem alkoholikiem. To przyznanie się jest kluczem do życia. Może nie do zdrowia, w każdym razie nie do pełnego zdrowia, bo alkoholikami (trzeźwymi wprawdzie) przecież pozostają – ale na pewno do życia. Rozbijają w ten sposób swój system iluzji i zaprzeczeń, robią więc to samo, czego próbuje z nimi dokonać Jola, tyle że we własnym gronie. Odnajdując siebie w 5j kropka w kropki podobny los w „piciorysiu” towarzysza z kl... towarzysza który mówi, że jest alkoholikiem, nie mogą zaprzeczyć, że i sami nimi są. Opowiadają też o swych perypetiach ze zdrowiem, o powtarzających się, nawet „na sucho” nawrotach choroby alkoholowej. Rozmowa ta, spotkanie jest już samo w sobie terapią. „Kolega pomaga samą swoją obecnością” – mówi je-

*Józef Jan: To co powiem budzi zwykle gwałtowny sprzeciw, ale przy tym się upieram: powszechne spojrzenie z zewnątrz każe widzieć w alkoholiku szmatę; ale nie uwzględnia się, że za szmatę należałoby uznać w takim razie każdego chorego.*

Niemal każdy alkoholik może dotrzymać obietnicy, że przez najbliższe ileś tam miesięcy nie weźmie do ust kropli alkoholu. Żaden alkoholik nie dotrzyma jednak obietnicy, że przez miesiąc codziennie pić będzie tylko dwa kieliszki, nie więcej. Tęgi pijak zdoła sprostać takiemu testowi, alkoholik upije się już po kilku dniach.

Istotą choroby jest bowiem utrata kontroli nad alkoholem. Choroba składa się z dwóch elementów. Jednym jest obsesja umysłowa, która powoduje, że alkoholik nie może sobie wyobrazić życia bez alkoholu i nawet po długiej przerwie sięga po kieliszek. Prawie zawsze po wypiciu pierwszej kropli alkoholu odzywa się drugi element choroby, czyli uczulenie biologiczne, które powoduje utratę kontroli nad ilością wypijanego alkoholu: chory pije więcej niż zamierza. Obiecuje sobie, że wypije tylko jedno piwo, a wraca do domu pijany.

Ale to nie wszystko. Najdziwniejsze jest to, że mimo istnienia łatwo rozpoznawalnych objawów sam alkoholik niemal do końca nie wie o tym, że jest chory. Alkoholizm należy bowiem do grupy osobliwych chorób, określonych w języku angiel-

den z alkoholików. „Przyjdź tu i zobacz choćby tę japę, która podobnie jak ty nie chce już pić – to jest najlepsze leczenie – kontynuuje drugi.

Przychodzą tu nieraz ze swoimi żonami i dziećmi – stąd nazwa „Rodzinny Klub Abstynenta”.

W „Pasiaczkach” przeżyli wspólnie ubiegłoroczną wigilię, stąd wyjechali na zimowe wczasy terapeutyczne do Kudowy. Regulamin klubu ułożyli sami. Jest prosty: nie wolno doń wchodzić w stanie nietrzeźwym, członkiem klubu może być każdy. Jeśli zapije, ale chce wrócić – nie zamyka się przed nim drzwi, ale pozbawia praw członkowskich.

Zapić żaden z nich nie chce. Ludzie, którzy dawniej miesiącami nie trzeźwili, teraz liczą miesiące abstynencji. Niektórzy obchodzili już rocznice, Marian dwa lata, Zofia trzy. Mirek zaś twierdzi: „tyle czasu trzeźwy to ja od piętnastego roku życia nie byłem”.

*Wojciech Walig*

Ps. „Pasiaczek” otwarty jest w poniedziałki i piątki od godziny 16-tej. Autorem zamieszczonego obok tekstu jest Józef Jan, alkoholik.



Z cyklu „spacerkiem – może nie po sumie, zapraszam Was na ul.1 Maja w Łowiczu. Nie pójdziemy oglądać pałacyku gen.Klickiego ale nową spelunę w naszym mieście.

Przy kamienicy róg 1 Maja i Magazynowej otwarto bar piwny. Około 18.00 dnia 1.05. łowiczanie świętują. Przed kamienicą tłum pijanych mężczyzn kibicuje bijącym się po drugiej stronie ulicy kilku młodzieńców. Na balkonach mieszkańcy kamienicy, przed bramą budynku naprzeciwko tłumek, w tym dzieci. Samochody zwalniają, bo łatwo o wypadek. W stronę miasta idzie kobieta z dzieckiem jadącym na rowerku. Z trudem przeciska się, bo nie ma innej drogi do miasta. Nagle pijany zatacza się, kobieta ratując dziecko odpycha mężczyznę i cały rękaw jasnego płaszcza ma brudny od krwi.

Pomagam jej. Pijany ma pokiereszowaną twarz, krew ścieka mu na ubranie. Parę kroków dalej stoi chwiejący się na nogach następny mężczyzna z zakrwawioną twarzą. Żadnej interwencji ze strony właścicieli lokalu.

Myślę, że do wspomnień będą należały moje codzienne spacerki tą ulicą. Tylko co zrobią starzy, bezsilni ludzie mieszkający na ul.Klickiego, czy dzieci wracające ze szkoły. Kto im zapewni bezpieczeństwo? Bar piwny na „Górkach”, z dala od miasta, nikomu nie wadzi. Tu wiadomo: lepszy punkt – wiekszy zysk, ale czym kosztem? Wiem, że mamy chamstwo, brak kultury picia ale również urzędników, którym w tym przypadku zabrakło wyobraźni.

Zdenerwowany wracam do domu i dzwonię na policję, jedzie do dzisiaj. Proszę interweniujcie zanim komuś stanie się krzywda.

*Czytelnik ( nazwisko i imię znane redakcji).*

dokończenie ze str.1

## ROZBÓJ w biały dzień

Policja prosi o pomoc w identyfikacji przestępców. Ich portrety pamięciowe zamieszcza poniżej.



### PORTRET PAMIĘCIOWY

sprawcy wymuszenia rozbójczego na szkole M.K. w Michałowku gm.Nieborów w dniu 10.05.1991 r.

#### RYSOPIS:

Wiek z wyglądu około 30-35 lat, wzrost ok. 170 cm, szczupła budowa ciała, lekko zgarbiony, włosy blond, twarz pociągła (może nosić okulary lecznicze). Znak szczególny – blizna podłużna ok. 4 cm na grzbiecie jednej z dłoni na wysokości palców wskazującego bądź środkowego.

#### UBIÓR:

Kurtka tekstylna koloru zgniło-zielonego, spodnie z teksasu koloru jasno-niebieskiego, koszula seledynowa w drobne wzory, buty typu „adidas”, białe z niebieskimi paskami.



### PORTRET PAMIĘCIOWY

Sprawcy rozboju na osobie sprzedawcy sklepu meblowego w Zdunach w dniu 21.05.1991 r.

#### RYSOPIS:

Wiek z wyglądu 30 lat, wzrost ok. 180 cm, dobrze zbudowany, włosy ciemne-szytyn, gęste, zaczesane do góry, twarz owalna, pełna o normalnej karnacji skóry.

#### UBIÓR:

Kurtka koloru siwego z „madera”, sweter półgolf nieznanego koloru.

Przypominamy, że zaległe numery „N.Ł.” kupić można w księgarni pani Danuty Bródki przy ulicy Zduńskiej 12.

Władze miasta Łowicza zwróciły się do mieszkańców z apelem, którego fragmenty przytaczamy poniżej.

Najbardziej potrzebują pomocy ludzie starzy. Oni są najbardziej zagubieni w obecnej rzeczywistości i w większości pokrzywdzeni i bezradni. (...)

Institucje państwowe powołane do świadczenia opieki zdrowotnej i społecznej nie spełniają, z różnych przyczyn roli do jakiej je powołano, albo spełniają w sposób bardzo niedoskonały.

Jakże często żalowaliśmy, że nie ma w szpitalach sióstr zakonnych, ich spokoju, uśmiechu, troskliwego zainteresowania, słów pocieszenia.

Niektórzy z nas jeszcze pamiętają pracę Sióstr w szpitalach łowickich i ogromny żal, kiedy zmuszone były odejść z lecznictwa państwowego. One pracowały dalej ale nie były już tak blisko nas.

Jest szansa, żeby Siostry Miłosierdzia wróciły do nas, były wśród nas, niosły pociechę i ulgę osobom potrzebującym.

Rada Miasta widząc potrzeby ludzi starych, słabych i samotnych chce uruchomić Dom Opieki, który prowadzony przez Siostry Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo z Warszawy.

Chcąc realizować ten program pomocy zwracamy się z gorącą prośbą do wszystkich zakładów pracy, instytucji, zrzeszeń, organizacji społecznych, biznesmenów i do ludzi dobrej woli, gorącego serca o finansowe wsparcie wpłatą na utworzone konto Miejskiego Funduszu Pomocy Nr PBG Oddział Łowicz 347424-71-133.

Informacje o wpłatach i wydatkach będą publikowane w „Nowym Łowiczaninie”.

### Urząd Miasta Łowicza

zawiadamia,

że wszelkie informacje dotyczące przetargów organizowanych na dzierżawę bądź sprzedaż nieruchomości

będą podawane do wiadomości publicznej przez wywieszenie na tablicach ogłoszeniowych Urzędu Miasta (Rynek Kościuszki 1 i ul.Starościńska 2)

### Zakład Karny w Łowiczu

unieważnia skradzione legitymacje służbowe wydane na nazwiska:

Legacki Kazimierz nr leg.A 12579

Wielemborek Zenon nr leg.J 00696

W artystycznej twórczości ludowej wycinanka jest jedyną dziedziną nie mającą odpowiednika w sztuce profesjonalnej i jest najbardziej samodzielnie twórczością wsi. W rzeźbie, malarstwie, grafice, haftach, tkactwie czy ceramice twórcy ludowi mogli czerpać inspirację z dzieł sztuki tworzonych przez artystów zawodowych. Z drugiej strony artyści ci też w jakimś stopniu inspirowani byli przez dzieła twórców ludowych.

## Jeszcze o wycinankach

Wycinankarki nie miały tej możliwości, gdyż artyści profesjonalni nigdy wycinanek nie tworzyli. Wycinanka nigdy nie dekorowała zamków, pałaców, dworów czy domów bogatego mieszczaństwa, nie dekorowała kościołów ani klasztorów. Od początku swoich narodzin była elementem dekoracyjnym tylko chałupy chłopskiej.

Powstanie wycinanki niewątpliwie wiąże się z pojawieniem się na wsi papieru kolorowego glansowanego. Miało to miejsce na początku drugiej połowy XIX wieku. (W Jeziornie pod Warszawą odkryto dokument informujący, iż w roku 1857 poraz pierwszy z prasy papierni zeszedł papier kolorowy glansowany). Bardzo szybko sztuka wycinania stała się powszechnie uprawianą przez wszystkie kobiety i dziewczęta. Utalentowane wycinankarki wymyślały t.zw. „modę” na której wzorowało się całe środowisko.

Wycinankę łowicką odkryli dwaj uczniowie Matejki, Niziński i Stojnowski, którzy w latach 1901 i 1902 zdobili polichromią wnętrze kościoła w Złakowie Kościelnym i w 1902 roku urządzili pierwszą wystawę łowickiej wycinanki w Krakowie, w siedzibie Polskiej Sztuki Stosowanej. Od tej chwili rozpoczyna się rozgłos łowickiej wycinanki. Ten triumfalny pochód najbar-

dziej kolorowej polskiej wycinanki załamuje się pod koniec lat trzydziestych, gdy na wieś łowicką dociera „moda” wyklejania ścian wewnętrznych domów tapetą. Ostateczny kres dekoracji chałup wycinankami położyła II wojna światowa.

Po 1950 roku, na skutek odpowiedniej polityki kulturalnej państwa, wycinanka odżyła ale nie wróciła już na belki i ściany domów na wsi.

Konkursy organizowane przez Spółdzielnię „Sztuka Łowicka”, Muzeum Łowickie i Wydział Kultury cieszyły się dużym powodzeniem nie tylko wśród wycinankarek starszego pokolenia ale i bardzo młodych dziewcząt. Wycinanka zaczęła służyć całemu społeczeństwu, kupowana przez mieszkańców miast, przez turystów krajowych i zagranicznych.

Obecnie wycinankarstwo ze sztuki powszechnie uprawianej przez wszystkie kobiety i dziewczęta stało się sztuką specjalistek i to wysokiej klasy.

Wycinanki łowickie, tak pod względem artystycznym jak i technicznego wykonania, są wspaniałe i są bezkonkurencyjne w skali krajowej. Jako wielobarwne, tworzone conajmniej z kilkunastu kolorów bardzo umiejętnie dobranych, są w swoim charakterze bardzo malarzkie. Ekspozowane bywają nie tylko na wystawach krajowych ale i światowych: w Paryżu, Nowym Jorku, Kopenhadze, Leningradzie i wielu innych miastach.

Na każdą wystawę sztuki ludowej za granicą Spółdzielnia „Sztuka Łowicka” deleguje utalentowaną wycinankarkę, która ubrana w strój łowicki, demonstruje zwiedzającym technikę robienia wycinanek. *Anna Świątkowska*

## ZAPROSZENIA

Na zebranie informacyjno-dyskusyjne z Zarządem Oddziału Ziemi Łowickiej NSZZ „Solidarność”. Zaproszeni są delegaci Komisji Zakładowych. Spotkanie odbędzie się 19 czerwca o godz. 17.00 w sali budynku przy ul. Stanisławskiego 28.

\* Na mityng lekkoatletyczny z okazji ŚWIĘTA SPORTU SZKOLNEGO dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych w dniu 8 czerwca 1991 o godz. 11.00 na stadionie OSiR, ul. Łódzka 3 w Łowiczu.

\* Na wystawę XIX-wiecznej fotografii polskiej (pejzaż, reportaż) pt. „SZTUKA FOTOGRAFII”, do Muzeum w Łowiczu. Wystawa czynna będzie od 25 maja przez okres ok. 2 miesięcy.

## SPORT

### Judo

25 maja we Wrocławiu w III rzucie krajowej ligi indywidualno-drużynowej seniorek w Judo Martyna Kędzia w wadze do 48 kg zajęła III miejsce, a w wadze do 61 kg Aneta Sejdak – V.

Tego samego dnia w Łodzi mistrzynią Polski Szkolnego Związku Sportowego juniorek młodszych w wadze do 72 kg została Marlena Wrocławska, a w wadze do 44 kg Magdalena Baleja wywalczyła brązowy medal. Wszystkie zawodniczki reprezentują MKS Zryw Łowicz.

## Łowickie cmentarze — EMAUS

Cmentarz Emaus należy do parafii Św. Ducha. Znajduje się koło osiedla Bratkowice, przy ul. A. Mickiewicza. Został założony w roku 1823, po zamknięciu cmentarza Św. Leonarda. Cmentarz założono na górach piaskowych, gdzie niegdyś chowano żołnierzy zmarłych na cholera. Parafian świętoduskich grzebano wcześniej na Bratkowicach, na placu gdzie stał dawniej kościół Św. Piotra. Kościół ten zbudowany został około 1660 roku, przez Józefa Nieszylkowskiego, radnego miasta. Z czasem uległ on zniszczeniu, więc go rozebrano, a fundusz otrzymany za pozostały materiał użyto w roku 1778 na wzniesienie fasady kościoła Św. Ducha, zniszczonego przez pożar.

Tuż po powstaniu cmentarz nie miał kaplicy, ogrodzenia, groby powstawały bez ustalonego porządku. Dopiero w 1848 roku Franciszka ze Służewskich Stypulkowska, obywatelka miasta, wystawiła w pobliżu bramy murowaną kaplicę, a w niej urządziła dość obszerny grób dla siebie, swego męża Bogumiła oraz dla proboszczów i wikariuszy z parafii Św. Ducha. Ponadto zapisała ona parafii grunt wartości 5.000 zł, przeznaczając połowę dochodu z tego legatu na utrzymanie w całości i porządku powyższej kaplicy. Wieczystym wykonawcą ostatniej swej woli uczyniła Bractwo Różańca Świętego, istniejące przy kościele Św. Ducha.

W roku 1890 staraniem księdza Jana Niemiery, miejscowego wikariusza, uporządkowano cmentarz przez usunięcie kilku mogił murowa-

nych, utrudniających wstęp do kaplicy i przez otoczenie go dość wysokim murem. Powiększono kaplicę fundacji F. Stypulkowskiej w 1898 roku. Po raz kolejny powiększono cmentarz w 1920 roku. Od tego czasu powierzchnia cmentarza jeszcze się zwiększyła i powiększa się nadal.

Na cmentarzu znajduje się nieco starych, pięknych grobów z ubiegłego wieku. Jest ich około 50—ciu. Oto przykłady inskrypcji z najstarszych i najciekawszych nagrobków:

\* *Ś. + P. Antonina z Wilkiewskich Łobodzka*

*żyła lat 58. zm. dn. 6 stycznia 1846 r.*

*Wdowa po prezydencie miasta Łowicza.*

*„Smutna pamiątka wśród zimnej mogiły,*

*Cicha pod sobą kryj te szczątki drogie.*

*One nam szczęście całe stanowiły.*

*Dzisiaj my we łzach, ty leżysz w grobie*

*Najlepszej matce i babce ten pomnik kładą.*

\* *ŚP. Miluchna Tarczyńska*

*żyła miesięcy 2*

*um: d. 15 maja 1880 R.*

\* *Tu spoczywa Xiądz Marcin Schure Archidyakon Kolegiaty Łowickiej, Proboszcz Parafii Orłowa*

*a były rządca Parafii Świętego Ducha Łowickiej*

*Kanonik Honoralny Łuczysk Surrogat Oficjadyatu Łowickiego Roku 1831*

*Urodzony dnia 10 listopada 1770 roku Na kapłaństwo wyświęcony 17 listopada 1803 roku*

*Umarł dnia 3 lipca 1853 roku.*

\* *Kazimierz Torczyński*

*B.FAB: FORTEP: OB: M. Płocka Numizmatyk i pierwszy w Kraju zbieracz materiałów*

*do historii dzwonów.*

*żył lat 72. um. D. 23 wrześ. 1873 R.*

*Boże! Zbaw duszę jego.*

\* *Józef Fiablo*

*sierż. 3p.p. I Brygady Leg. Pol. Nauczyciel Seminarium Nauczycielskiego w Łowiczu*

*Przeżywszy l. 36 zm. dn. 9 sierpnia 1920r.*

*Kółko historyczne w LO*



## SKLEP HYDRAULICZNY

PROWADZI SPRZEDAŻ ART. INSTALACJI  
SANITARNYCH ORAZ RUR I KSZTAŁTOWNIKÓW  
STALOWYCH. NAPRAWA POMP WODNYCH

ŁOWICZ • UL. 1 MAJA 21

## TV KOLOR

oferuje

po najniższych cenach na terenie miasta Łowicza za gotówkę i

NA RATY

telewizory krajowe i zagraniczne,  
magnetowidy i odtwarzacze

firm

SONY, PANASONIC,  
SHARP, ELEMIS

Łowicz, R. Kilińskiego 14

### Konkurs

o „UŚMIECH DZIECKA”

każdy sprzęt zakupiony  
w dniach 22.04–1.06.1991 r

o wartości powyżej 3.000.000 zł  
uczestniczy

w losowaniu odtwarzacza

firmy „Sony”.

TV Kolor

Łowicz, R. Kilińskiego 14

Sprzedam działkę rolno-budowlaną 1,3 ha położoną w Łowiczu przy ul. Czajki. Wiadomość tel. 39-22 w godz. 15-18.

Sprzedam Skodę 105 L. Wiadomość Łowicz, tel. 33-56 w godz. 15.00-18.00.

Sprzedam działkę budowlaną w centrum Łowicza. Wiadomość Łowicz, tel. 41-41.

Sprzedam łódź wiosłowo-żaglową „Figiel” 4,1 m<sup>2</sup> 2-osobową z podwoziem. Wiadomość Łowicz, tel. 34-47.

Sprzedam tanio: tokarnię do drewna, obrabiarkę stołową wieloczynnościową do metalu. Łowicz, tel. 55-84.

Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe 48 m<sup>2</sup>. Wiadomość Łowicz, tel. 28-94 lub grzecznościowy 33-65.

Sprzedam zestaw satelitarny BEST GALAXY. Wiadomość Łowicz, tel. 30-03.

### Zarząd Miasta Łowicza

ogłasza

konkurs na dyrektora

1. Szkoły Podstawowej Nr 2
2. Szkoły Podstawowej Nr 3
3. Szkoły Podstawowej Nr 4
4. Przedszkola Nr 1

Oferty należy składać do dnia 12.06 br w sekretariacie Urzędu Miasta w zalakowanych kopertach z napisem: konkurs. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w dniu 15.06 w godzinach 8.00-12.00. Bliższych informacji o warunkach w konkursie udziela Wydział Oświaty Urzędu Miasta tel.

### Reklamówki, minireklamówki,

woreczki foliowe różnych rozmiarów  
(atest spożywczy)  
oferuje do sprzedaży

Sławomir Domińczak, Łowicz  
ul. Wiśniowa 17 (Osiedle Górki).

Ceny konkurencyjne.

## Spółka Polmoblich

odda w dzierżawę lub agencję

warsztat blacharski

o powierzchni około 70 m<sup>2</sup> wraz z urządzeniami.

Oferty prosimy składać w Zarządzie Spółki do dnia 15.06.91r. osobiście lub telefonicznie. Tel. Łowicz 69-87 lub 69-97.

Ogłoszenie

### Zarządu Miasta Łowicza

Stosownie do przepisu art. 30 ustawy z dnia 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 17/89 poz. 99 – jednolity tekst) podajemy do powszechnej wiadomości, że w okresie od dnia 7 czerwca 1991 r. do dnia 28 czerwca 1991 r. w Wydziale Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Łowiczu ul. Starościńska 4 pokój nr 5 zostanie wyłożony do publicznego wglądu

**PROJEKT MIEJSCOWEGO PLANU OGÓLNEGO ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA ŁOWICZA**

Zainteresowane sprawą administracji państwowej, jednostki organizacyjne i osoby fizyczne mogą zgłaszać uwagi i wnioski do wyłożonego projektu planu.

**BĘDZIESZ SPAŁ SPOKOJNIE JEŚLI SKORZYSTASZ Z USŁUG FIRMY**



ŁOWICZ  
TEL. 63-17

**AUTORYZOWANY ZAKŁAD  
INSTALACJI ANTYWŁAMANIOWYCH  
mgr inż. Cezarego Jagodzińskiego  
ZABEZPIECZY TWÓJ DOM, SKLEP,  
WARSZTAT, GARAŻ, SAMOCHÓD...  
SYSTEM ALARMOWY TO O 30%  
NIŻSZA SKŁADKA UBEZPIECZENIOWA  
INSTALUJEMY CB-RADIO!**

Garaż na Przedmieściu zamienię na garaż na os. Bratkowice. Wiadomość Łowicz, tel. 21-52.

Posiadam lokal handlowy – oczekuję propozycji. Łowicz, tel. 20-66 po godz. 18-tej.

Kupię pralkę automatyczną używaną. Wiadomość Łowicz, tel. 34-47

### Sklep „HIT”

w Łowiczu, Rynek Kilińskiego 17  
oferuje po najniższych cenach:  
aparaty fotograficzne produkcji japońskiej,  
klisze kolorowe, zabawki,  
tapety, tapety łazienkowe,  
okleinę, klej, kasety video

Zapraszamy codziennie w godzinach od 9-tej do 17-tej.

Życzymy udanych zakupów! Tel. 43-31

Klientowi zamawiającemu ogłoszenie tej samej treści w co najmniej 3 numerach gazety przysługuje rabat w wysokości 20% całego rachunku.

## Max-Box

### Hurtownia piwa i napojów

Bobrowniki 101  
oferuje do sprzedaży:

piwo żywieckie, tyskie, Wrocław, gdańskie, niemieckie, czeskie oraz napoje.

Zapraszamy codziennie w godzinach od 9-tej do 20-tej.

Maszynopisanie tel. Łowicz 46-85

Sprzedam videokamerę Panasonic. Wiadomość Łowicz, tel. 30-03.

Wynajmę lokal o powierzchni 45m<sup>2</sup>. Łowicz, ul. Mickiewicza 17.

### Zarząd Miasta Łowicza

ogłasza

nieograniczony przetarg ofert  
na dzierżawę:  
targowicy miejskiej, handlu  
ulicznego i parkingów

od 1 lipca 1991 r.

Przetargowa kwota wyjściowa dzierżawy miesięcznej wynosi  
80 mln zł za miesiące styczeń, luty i marzec

140 mln zł za pozostałe miesiące.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie 14 mln zł. Kaucja gwarancyjna przed podpisaniem umowy wynosi 35 mln złotych (ew. weksel). Dzierżawca na poczet ustalonej opłaty dzierżawnej będzie zobowiązany pobierać opłatę wg stawek ustalonych uchwałą Rady Miasta Łowicza.

Przetarg ofert odbędzie się w dniu 15 czerwca 1991 r o godz. 12.00 w sali Urzędu Miejskiego w Łowiczu przy ul. Rynek Kościuszki 1.

Wadium należy wpłacać do kasy Urzędu Miasta Łowicza ul. Stanisławskiego 30 pok. 26 najpóźniej w przeddzień przetargu.

Oferty należy składać do dnia 14 czerwca 1991 r. w sekretariacie UM w Łowiczu w zalakowanych kopertach z napisem TARGOWICA.

W dniu przetargu obecność oferentów obowiązkowa.

ZAKŁAD USŁUG TECHNICZNEJ OCHRONY MIENIA

# BÄR

AUTOALARMY \* ANTYWŁAMA -  
NIOWE ZABEZPIECZENIA  
MIESZKAŃ, SKLEPÓW, BIUR...  
ELEKTRONICZNY, DOMOWY  
WYKRYWACZ ULATNIAJĄ-  
CEGO SIĘ GAZU. tel. 68-73  
A. GĘDEK • ŁOWICZ • 68-73

Sklep

ARTYKUŁY BUDOWLANE

Łowicz ul. 1 Maja 18

poleca:

- płytki ceramiczne
- płytki ścienne
- płytki podłogowe
- stolarkę, listwy, boazerię, kleje, lakiery.

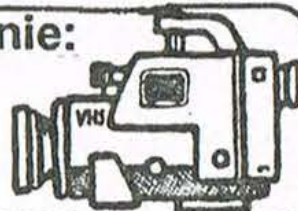
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

Czynny codziennie w godz. 9-17.00,  
w dni targowe: 8.00-16.00, w soboty:  
10.00-14.00.

tel. 43-31

### Wideofilmowanie:

chrzty  
komunie  
uroczystości ślubne.



Adres: Łowicz, os. M. Konopnickiej  
bl. 4 m. 9, tel. 30-03 p. Perliński

Sprzedam Fiata 126p prod 87r. za 12 mln.

Łowicz ul. Zachodnia 18 tel. 66-92

Następny numer „NL” ukaże się 14 czerwca  
ogłoszenia do tego numeru przyjmujemy  
pod numerem tel. 46-85  
do poniedziałku 10 czerwca.

## ZAKŁAD USŁUG MIESZKANIOWYCH

poleca:

### ŻALUZJE

- ażurowe
- metalizowane
- aluminiowe (RFN)
- kolorowe

### DODATKOWE DRZWI

### WEJŚCIOWE

### WYGŁUSZENIE OCIEPLENIE DRZWI

(estetyczne kolory,  
ciekawe wzory)

### ZAMKI, BLOKADY, BLACHY

### WZMOCNIENIE DRZWI

### WEJŚCIOWYCH

### - DRZWI HARMO- NIJKOWE DREWNIANE

zamówioną usługę wykonujemy  
w dowolnym terminie do  
30.06.1991. Po zamówieniu ce-  
na nie ulega zmianie.

Zapewniamy

solidne i fachowe wykona-  
nie!

Udzielamy

gwarancji!

ZAPRASZAMY!

ŁOWICZ, tel. 4685

w godz. 8.00-10.00, 14.00-20.00

Wydaje Oficyna Wydawnicza NOWY ŁOWICZANIN. Redagują: Wojciech Wallgórski - red. naczelny, Zdzisław Mazurkiewicz, Ewa Mrzyglód-Wallgórska. Współpraca: pkm. M. Owczarek (kronika policyjna), J. Rutkowski (grafika), M. Sokół i A. Szymałda (cykl Spacerów po sumie). Adres dla korespondencji: Łowicz, skr. pocztowa 50. Telefon 4657.

# NOWY ŁOWICZANIN

BIURO OGŁOSZEŃ; tel. 46-85  
czynne codziennie w godz 8-10; 14-20